IV

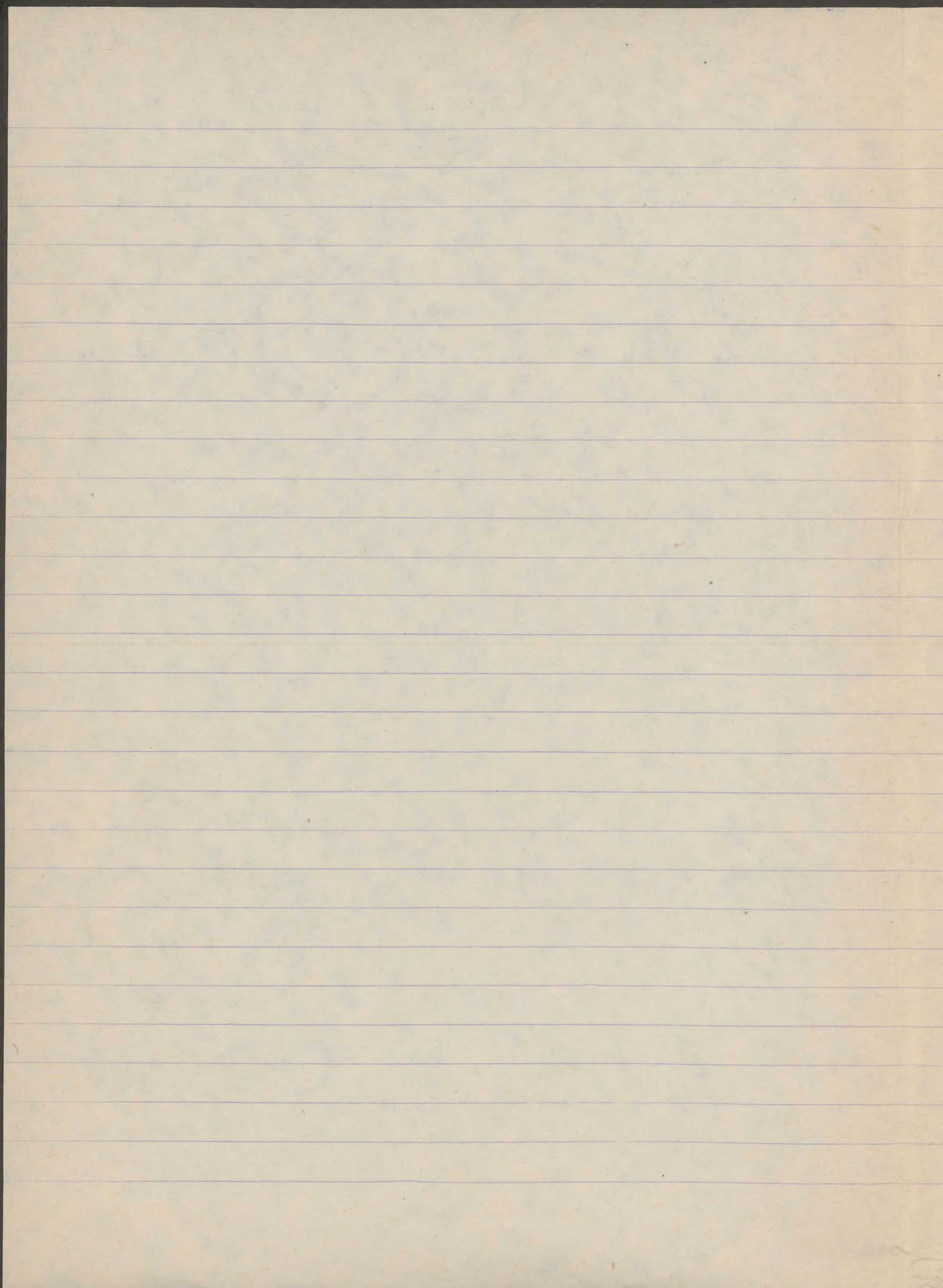
Skrochowski Manswet /ur. 1800 – zm. 1864 pochowany w Majdanie Zbydniowskim/

3 odpisy uwolnienia go ze służby wojskowej 1831 r.

5 listów do Mansweta Skrochowskiego w spr. pomocy Jen. Dwernickiemu 1850–52

Kopia pożegnalnego listu do Rodaków J. Dwernickiego

fotogr. jego portretu



4.1-3

Odpis

Generał Brygady Dowódca Siły Zbrojnej Województw Krakowskiego Sandomierskiego i Kaliskiego. Przychylając się do żądania p. Skrochowskiego Mauryceta Sierżanta Starszego z Legji Nadwiślańskiej Konnej stosownie do przedstawienia W. Dowódcy i na zasadzie decyzji Komisji do rozpoznania nagród zasłużonych przeznaczonej w moc nadanego sobie reskryptem Naczelnego Wodza z dnia 4 Sierpnia r. b. N-ro 213 upoważnienia udzielam mu niniejszem uwolnienia od Służby Wojskowej w stopniu Podporucznika. W Obozie pod Olkuszem dnia 25 Września 1831 r. N-ro 194 Generał Brygady Dowódca Korpusu Różycki (pieczęć lakowa okrągła) Szef sztabu Pułkownik Czadera.

Odpis.

Generał Brygady Dowództwa Siły Zbrojnej Województw Krakowskiego Sandomierskiego i Kaliskiego.Przychylając się do żądania P.Skrochowskiego Mansweta Sierżanta Starszego z Legji Nadwiślańskiej Korony stosownie do przedstawienia W:Dowódzcy i na zasadzie decyzji Komisji do rozpoznania nagród zasłużonych przeznaczonej w moc nadanego sobie reskryptem Naczelnego Wodza z dnia 4 Sierpnia rb. N-213 upoważnienia udziela mu niniejszym uwolnienia od Służby Wojskowej w Stopniu Podporucznika.Generał Brygady Dowódzca Korpusu Różycki.N-ero 194.Szef sztabu Pułkownik Zadera.

Nominacja
Marszałka Skarch
1931

G e n e r a ł B r y g a d y

Dowództwa Siły Zbrojnej Województw

Krakowskiego Sandomierskiego i Kaliskiego.

Przychylając się do żądania P.Skrochoskiego Mansweta Sierżanta Starszego z Legji Nadwiślańskiej Korony stosownie do przedstawienia W:Dowódzcy i na zasadzie decyzji Komisji do rozpoznania nagród zasłużonych przeznaczonej w moc nadanego sobie reskryptem Naczelnego Wodza z dnia 4 Sierpnia rb. N- 213 upoważnienia udziela mu niniejszym uwolnienia od Służby Wojskowej w Stopniu Podporucznika.

w Obozie pod Olkuszem
dnia 25 Września 1831 r.

Generał Brygady
Dowódzca Korpusu

N-ero 194.

Różycki

Szef sztabu

Pułkownik Zadera.

Odpis [illegible]
[illegible]
[illegible] 1/8/1931
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Lwow 28go Lutego 850

ad 1)

Kochany Panie Mansweciie!

Z polecenia przesyłam Ci załączone wezwanie, a z własnego popędu przyłączam serdeczne uściskanie, z przypomnieniem naszej tak dawnej przyjaźni – pełniąc ten miły obowiązek, winien iestem obiaśnić Was w kilku słowach, że założyliśmy sobie zadanie w każdym obwodzie wynaleść dziesięciu chętnych obywateli podzielaiących to zdanie że byłoby dla nas zakałą gdybyśmy okrytego sławą naszego woiownika obojętnie oddali na pastwę nędzy, a na szyderstwo naszych wrogów – Gdyby wynalezienie dziesięciu było dla Ciebie zbyt trudne, to wezwij do pomocy Obywateli, Kalixta Horocha, Konstantego Dunikiego, Bogusława Hordyńskiego

lub

lub Dolańskiego, a żaden się od tey obywatelskiéj
posługi niewymówi — Z większéj części
obwodów mamy już przychylne oświadczenia.
Dla utworzenia funduszu stałey emerytalnéy
pensyi, zbieramy oświadczenia rocznego
datku po dziesięć Reńskich Mon. Konw; i
liczymy na to że w każdym obwodzie znaj=
dzie się dziesięciu chętnie dających — lubo
od gorliwych a mniej możnych i mniejsza
ofiara iest równie miłą, nieżyczymy sobie
rozdrabniać zbytecznie składki, aby nie=
=przybrała postaci kwesty; bo to świetne
nazwisko iest wspólną naszą chwałą —
W każdym wypadku prosiemy o odpowiedź
i przesyłamy braterskie pozdrowienie —
do którego załączam dla Ciebie uściskanie
iako przyjaciel i sługa —

Ludwik Komarnicki —

Szanowny Obywatelu!

Z przyłączonej Odezwy przekonasz się Szanowny Obywatelu o ważności posługi, do której wezwać Cię ośmielamy się. Ufamy gorliwości Twojej, że rezultat będzie świetnym dopełnieniem obowiązku dla Ziomka z tylu miar Szanownego, któremu szlachetni dawcy ponawiając corocznie ofiarę swoją, zyskają sposobność zapewnić starość swobodną – bo choć małoznaczącemi ofiarami ale liczną ręką uiszczonemi datkami łatwo da się uskutecznić.–

Zapewne uznasz Szanowny Obywatelu, za potrzebne wezwać kilku Współobywateli w różnych punktach obwodu mieszkających, ażeby Cię w czynności tej wsparli, a przesyłkę raczysz uskutecznić pod adresem Szanownego Komarnickiego komornika mieszkającego we Lwowie na placu Dikasteryalnym pod N. 337.–

R. Wybranowski Z.D.G. Mikołaj Podlewski Rafał Heydel
Stanisław Bochdan Seweryn Podlewski Józef Rusocki
Celestyn Wybranowski Józef Zawadzki
Alexander Kabath Stanisław Gołuchowski
Stanisław Paygert Józef Żurakowski
Alexander Wybranowski Ludwik Jabłonowski

Zgodność z oryginałem poświadczam
Ludwik Komarnicki

Do Obywateli!

Jenerał Dwernicki od lat najmłodszych poświęciwszy się usługom kraju, zapomniał o sobie. Obecnie Weteran Rycerstwa polskiego, – Mąż, który z niezliczonych kolei Ojczyzny naszej nieskazitelne wyniósł imię, Wojownik, który oręż polski okrył nieśmiertelną sławą, po szesnastoletniem tułactwie powróciwszy na rodzinną ziemię – w skutek nieprzewidzianych okoliczności zmuszony jest troskać się o sposób i możność utrzymania się z Żoną i trzema małoletniemi Synami.

Obywatele! Rodacy! Towarzysze trudów wojennych! pospieszmy z ofiarami zdolnemi na zawsze zmienić to przykre położenie, a skwapliwością naszą wyjednajmy u szczodrego ziomka, że je przyjąć i uważać stronę tychże jako cześć wysokim cnotom należną ocenić raczy. –

Wielmożnemu JMci Panu

Mansuetowi

Szkrochowskiemu

Dziedzicowi dobr Kotowskiey-woli

Mciwemu panu Dobrodzieiowi

przez Rzeszow

Nisko

w Kotowskiey-woli

Kotowa-wola



Lwów 10go Czerwca 850

Szanowny Współobywatelu i Bracie!

Z powodu moiej we Lwowie nieobecności dopiéro na dniu 8 Czerwca b. r. doszła mnie odezwa twoia z załączeniem — Tę, i poprzedzaiącą, odczytaliśmy wszyscy, z pocieszaiącym zaspokoieniem, że mimo usiłowań przeciwnych, znani sobie, i nieznani, dotąd zawsze po staropolsku braćmi iesteśmy. Ta sama wspólność uczucia odzywa się ze wszystkich kątów Galicyi — Wszyscy pochwalaią przedsięwzięcie dania emerytury czcigodnemu Generałowi — Między uczestnikami wszędzie

iest

ta sama gorliwość; ale dla odległości i naturalnych przeszkód, wszędzie to samo opoźnienie – Nic to nieszkodzi; bo wypłata idzie miesięcznie, a wkładki z obwodów temczasem napływają. Od roku niechybiliśmy żadnego miesiąca – Ktokolwiek z Waszego obwodu będzie we Lwowie proś go aby obaczył u mnie rachunki, i własnoręczne podziękowanie szanownego Weterana dla Obywateli Galicyi – Wszyscy, a nawet przeciwnicy, są tu dla niego z kornym Uszanowaniem – Od Wydziału mam polecenie, przesłać Wam mili bracia! serdeczne podziękowanie, i oświadczyć Ci Kochany Panie Manswecie! że po upłynionym roku,

znowu na twoie ręce przesyłamy do Was naszą
odezwę – Na teraz dopełniłeś i dopełniliście
iak najpiękniej obywatelskiego polecenia i
obowiązku – Ściskaiąc wzaiemnie twoią dłoń,
przesyłamy wzaiemne pozdrowienie Waszemu
obwodowi, tak pięknie reprezentowanemu –

Ludwik Komarnicki
Kassier

Obywatel Xiąże Jerzy Lubomirski 10.
JMo Bogusław Hordyński – 10.
" Xawery Konopka – 10.
" Floryan Bilski --- 10.
" Franciszek Wiktor -- 10
" Kalixt Baron Horoch – 10
" Marswet Szkrochowski 10.
" Feliks Dolański -- 10
" Wincenty Cetnarski – 10
" Jan Jendrzejewicz -- 10

razem 100 f do dochodu
pod dniem 23 Kwietnia 850 roku zapisane –

BER
10
6

W. Godnemu JMć: Panu

Mansuetowi

Szkrochowskiemu

Dziedzicowi dóbr Kolowéy-woli

przez Rzeszow

Nisko w Kolowéy-woli

Lwów 10 czerwca 850.

Szanowny Współobywatelu i bracie.

Z powodu mojej we Lwowie nieobecności dopiero na dniu 6 Czerwca b.r. doszła mnie odezwa Twoja z załączeniem- Tą,i poprzedzającą odczytaliśmy wszyscy,z pocieszającym zaspokojeniem,że mimo usiłowań przeciwnych,znani sobie, i nieznani,dotąd zawsze po staropolsku braćmi jesteśmy. Ta sama wspólność uczucia odzywa się ze wszystkich kątów Galicji -Wszyscy pochwalają przedsięwzięcie dania emerytury czcigodnemu Generałowi -Między uczestnikami wszędzie jest ta sama gorliwość,ale dla odległości i naturalnych przeszkód,wszędzie to samo opóźnienie - Nic to nie szkodzi bo wypłata idzie miesięcznie,a wkładki z obwodów temczasem nadpływają. Od roku niechybiliśmy żadnego miesiąca - Ktoczył u mnie rachunki,i własnoręczne podziękowanie szanownego Weterana dla Obywateli Galicji - Wszyscy,a nawet przeciwnicy,są tu dla niego z kornym Uszanowaniem - Od Wydziału mam polecenie,przesłać Wam mili beacia serdeczne podziękowanie,i oświadczyć Ci Kochany Panie Manswecie,że po upłynionym roku,znowu na twoje ręce przeszlemy do Was naszą odezwę -Na teraz dopełniłeś i dopełniliście jak najpiękniej obywatelskiego polecenia i obowiązku -Ściskając w zajemnie twoją dłoń,przesełamy wzajemne pozdrowienie Waszemu obwodowi,tak pięknie reprezentowanemu -

Ludwik Komarnicki
Kasjer.

Obywatel	Xsiążę Jerzy Lubomirski	10
detto	Bogusław Hordyński......	10
"	Xawery Konopka......	10
"	Florjan Bilski..........	10

Obywatel	Franciszek Wiktor	10
"	Kalixt Baron Horoch	10
"	Manswet Skrochowski	10
"	Feliks Dolański	10
"	Wincenty Cetnarski	10
"	Jan Jędrzejewicz	10
	razem	100 f ów dochodu

pod dniem 23 kwietnia 850 roku zapisane -

Wielmożnemu JWiel.- Panu
Manswetowi
S k r o c h o w s i e m u
przez Rzeszów Nisko w Kotowej-woli.

[illegible]

O d p i s !

Lwów 10 Czerwca 850 Szanowny Współobywatelu i bracie! Z powodu mojej we Lwowie nieobecności dopiero na dniu 6 Czerwca b.r. doszła mnie odezwa twoia z załączeniem- Tę i poprzedzaiącą, odczytaliśmy wszyscy, z pocieszającym zaspokoieniem, że mimo usiłowań przeciwnych, znani sobie , i nieznani, dotąd zawsze po staropolsku braćmi jesteśmy. Ta sama wspólność uczucia odzywa się ze wszystkich kątów Galicyi- Wszyscy pochwalaią przedsięwzięcie dania emerytury czcigodnemu Generałowi - Między uczestnikami wszędzie iest ta sama gorliwość, ale dla odległości i naturalnych przeszkód, wszędzie to samo opóźnienie - Nic to nie szkodzi; bo, wypłata idzie miesięcznie, a wkładki z obwodów temczasem nadpływaią. Od roku nie chybiliśmy żadnego miesiąca - Ktokolwiek z Waszego obwodu będzie we Lwowie proś go aby obaczył u mnie rachónki i własnoręczne podziękowanie szanownego Weterana dla Obwateli Galicji - Wszyscy, a nawet przeciwnicy, są tu dla niego z kornem uszanowaniem - Od Wydziału mam polecenie, przesłać Wam mili bracia! serdeczne podziękowanie, i oświadczyć Ci Kochany Panie Manswecie! że po upłynionym roku znowu na twoie ręce przeszlemy do Was naszą odezwę - Na teraz dopełniłeś i dopełniliście iak najpiękniej obywatelskiego polecenia i obowiązku - Ściskiąc wzajemnie twoią dłoń przesełamy wzaiemne pozdrowienie Waszemu Obwodowi, tak pięknie reprezentowanemu. Ludwik Komarnicki Kassier. Obywatel Xiążę Jerzy Lubomirski 10. Dtto Bogusław Hordyński - 10. " Xawery Konopka - - 10. " Florian Bilski --- 10. " Franciszek Wiktor -- 10. " Kalixt Baron Horoch - 10. " Manswet Skrochowski 10. "Felisk Dolański 10. "Wincenty Cetnarski- 10 " Jan Jędrzejewicz - - 10. Razem 100 f. do dochodu pod dniem 23 kwietnia 850 roku zapisane.- Wielmożnemu JMU-Panu Manswetowi Skrochowskiemu dziedzicowi dóbr Kotowawola przez Rzeszów Nisko w Kotoweywoli.



...niejszego odpisu ... oryginałem ... zł ... gr. skasow... ... stwierdza się. ... Sąd Grodzki ...ejski we Lwowie ... we Lwowie, dnia 3 go grudnia 1930



[signature]

Szanowny Obywatelu!

Zawdzięczamy to Twoim usiłowaniom, i wsparciu Obywateli
waszego obwodu, że z funduszów po całej prowincyi zbiera-
nych byliśmy w stanie w ubiegłonym roku, Czci-
godnemu Weteranowi Rycerstwa polskiego, wypłacać
pensyję nie w miarę chęci ale w miarę sił naszych złożoną.
Na dniu 25tym każdego miesiąca odbierał Generał z wierni-
ci z kassy składkowej po 80 Reńskich w srebrze. Poda-
jemy to do miłej Waszej wiadomości i spodziewamy się
po Was Bracia! że usilne przedsięwzięcie nasze w za-
czętym drugim roku z tą samą życzliwością popierać raczy-
cie. — W tej nadziei upraszamy Cię szanowny Współ=Obywa-
telu abyś ofiary coroczne oświadczone tu w załączeniu
poszczególnione z twojego Obwodu zebrać i wiadomym
sposobem do Nas odesłać raczył na rok obecnie bieżący.

Roman [illegible] Generał — Mikołaj Podlewski —
Stanisław Bohdan — Seweryn Podlewski — Alexander

Alexander Kabath — Leoncyusz Wybranowski —
Józef Żurakowski — Józef Zawadzki — Henryk Heydel —
Józef Russocki — Leopold Starzeński. —

Zgodność z Oryginałem poświadczam
We Lwowie dnia 15go Lutego 851

Ludwik Komarnicky

Spis Obywateli obwodu Rzeszowskiego
Którzy, za pośrednictwem Wgo Manswета Szkrochowski, na emeryturę Wgo Generała ofiary złożyli 26go Kwietnia 850; mianowicie

1. Obywatel Xiąże Jerzy Lubomirski — 10 f
2. " Bogusław Horodyński — 10 f Za tę sumę · B Horodyński
3. " Xawery Konopka — — 10 f
4. " Floryan Bilski — — — 10 f
5. " Franciszek Wiktor — — 10 f
6. " Baron Kalixt Horoch — 10 f
7. " Manswet Szkrochowski — 10 f
8. " Felix Dolański — — — 10 f
9. " Wincenty Łetnarski z Łańcuta — 10 f
10. " Jan Jendrzejewicz — — 10 f

100 f m. k.

—

ol—

51

ta

cie

odpisy.

Wielmożnemu JMci Panu
Mansuetowi
Szkrochowskiemu
Dziedzicowi Dobr Kotowey-woli
Mpanu Dobrodzieiowi

przez Nisko
w Kotowey-woli

Szanowny Obywatelu!

Zawdzięczamy to swoim usiłowaniom i wsparciu Obywateli Waszego Obwodu, że z funduszów po całej prowincyi zbieranych byliśmy w stanie, w upłynionym roku, Czcigodnemu Weteranowi Rycerstwa polskiego, wypłacać pensyikę, nie w miarę chęci; ale w miarę sił naszych złożoną. – Na dniu 25tym każdego miesiąca, odbierał Jenerał Dwernicki z kassy składkowej po sto Reńskich w srebrze. Podaiemy to do miłej Waszej wiadomości, i spodziewamy się po Was bracia! że wspólne przedsięwzięcie nasze w zaczętym 4tym roku, z tą samą życzliwością popierać raczycie. W tej nadziei upraszamy Cię szanowny Współobywatelu! abyś ofiary corocznie oświadczone, tu w załączeniu poszczególnione, z twoiego Obwodu zebrać i wiadomym sposobem do Nas odesłać raczył na rok obecnie płynący. –

Roman Wybranowski – Adam Saryusz Zamojski – Mikołaj Podlewski, Seweryn Podlewski – Leopold Starzeński – Józef Zawadzki – Józef Russocki – Dawid Jendrzejowicz – Tadeusz Żebrowski – Gwalbert Pawlikowski – Jakób Crosnowski – Stanisław Bochdan –

Zgodność z oryginałem poświadczam
We Lwowie
Dnia 19°. Stycznia 852
Ludwik Komarnicki

Spis Obywateli Cyrkułu Rzeszowskiego od których w roku upłynionym składka na emeryturę do Kassy Komitetu wniesioną została —

J. O. Xiążę Jerzy Lubomirski — 10 f
Wny Bogusław Horodyński — 10 f
" Xawery Konopka — — 10 f
" Floryan Bilski — — 10 f
" Franciszek Wiktor — — 10 f
" Kalixt Baron Horoch — 10 f
" Mansuet Skrochowski — 10 f
" Felix Dolański — — — 10 f
" Wincenty Cedzarski starszy — 10 f
" Jan Jendrzejewicz — — — 10 f

razem 100 f

Wielmożnemu JMć: Panu
Manswetowi
Szkrochowskiemu
Dziedzicowi dóbr Kołowey-woli

przez Nisko
w Kołowey-woli

Do

Szanownych Rodaków Obywateli Galicyi i W. Ks. Krakowskiego.

W krytycznem mojem obecnem położeniu, zagrażającym żonie i dzieciom przyszłością, do Waszej Rodaczy czułości w nader ważnym przedmiocie z całem zaufaniem udaję się. Przebywszy lat siedemdziesiąt cztery, w większej połowie strawionych na usługach publicznych, czuję się już osłabionym na siłach, co zapowiadając bliskie spełnienie przeznaczenia człowieka, nakazuje dopełnić powinności względem tych, dla których zapewnienie losu jest najświętszym naszym obowiązkiem. Jedni zostawiają swym następcom majątki, drudzy sposobiąc za życia do jakiegokolwiek stanu mniej więcej przyjemny, mniej więcej korzystny byt im zapewniają. Lecz ja, wskutku złowrogich okoliczności, w jakich obecnie znajduję się, a przytem podeszłego wieku, możności tych jeszcze pozbawiony. Znaczny majątek, million złotych przed dwudziestu kilku laty wartujący, jaki na Podolu pod panowaniem Rossyjskiem posiadałem, po Rewolucyi Listopadowej i wydaleniu się mojem za granicę, ocalony od konfiskaty, wskutku układów z pierwszą moją żoną zrobionych, w tem celu i jej oddany po jej śmierci między dzieci z nią spłodzone, syna i trzy córki został rozdzielony, a ten dział nastąpił za życia mego (w którym Bogu dzięki dotąd zostaję) i bez mego zezwolenia, a wszystko tylko z innych wypadków

mogłaby mnie do posiadania tego majątku powrócić, lub też po zgonie mojem Dzieci moje z powtórnego małżeństwa Józefa, Klemensa i Jana, równe prawo stamtąd do Pudzratu zrzeczonego majątku mające przypuście. — Do zajęcia się dokończeniem tych Dzieci wychowania, może przeznaczenie doczekać mi niepozwoli, a żona moja teraźniejsza trojga Imion, Marya, Ludwika, Alina, z domu Marquise de Broc, Dwernicka, po moim zgonie (gdyby w teraźniejszym położeniu nastąpił) zostawiony z dziećmi bez żadnego utrzymania, najokropniejszą przyszłością jest zagrożona. — Jedna z najgodniejszych pod każdem względem kobiet ukształci ona moralnie, i zaszczepi w młode tych dzieci serca miłość Kraju, bo choć rodem Francuzka, zupełnie już naszą Krainę za swą rodzinną uważa. — Dla utrzymania jednak i usposobienia pod względem naukowym na zdatnych i użytecznych w społeczeństwie Ludzi, potrzeba materialnych pomocniczych środków, a takowych gdy zostawić nie mogę, myśl ta dręcząca gorycząd dnie moje zatruwa. Otóż w tem nadal krytycznem położeniu, pokładając jedynie pocieszającą nadzieję w cnotach waszych szanowni rodacy i opiece waszej, jakoby Ojcowskiej żonę moję z małoletniemi dziećmi polecam, i zostawiam, chciejcie je za własne dzieci przyjąć, adoptować, zaszczycając dobroczynną właściwą sercom waszym

troskliwością i przeznaczenie pewny fundusz na edukacyę tych dzieci, oraz dla zapewnienia im, i matce skromnego na przyszłość utrzymania; jeżeli wypadki niedozwolą im powrócić do udziału z mojego majątku. — Pomoc braterska jakiej mnie udzielacie i dowody przychylności jakie od wielu z was odbieram, utwierdzają mnie w przekonaniu, iż przez gorliwe pełnienie obowiązków, na względy wasze zasłużyłem. — A pełen ufności w waszych szlachetnych, wzniosłych uczuciach, bez trwogi o los żony i dzieci, oczekiwać będę niecofniętych wyroków niebios. — Czyn ten Adoptowania przez kraj dzieci prywatnego człowieka, o ile szczególny, o tyle odznaczający charakter narodowy i miłość braterską/: jakiej jedynie od ludzi prawych oczekiwać można. :/ — Bóg wszechmogący wynagrodzi wam, i wysłucha modły moje, i błagania go o pomyślność dla was, o błogosławieństwo, we wszystkich waszych pomysłach. — Waszej także czułości wrodzonej, dobre cnotliwe przykładne polki polecam dzieci moje rozciągnijcie nad niemi macierzyńską opiekę, — a poczciwą ich matkę, uważajcie za siostrę, / bo oprócz że przez związek ziemny już się nią stała / przez cnoty i przymioty płci waszą zdobiące, na zaszczyt wejścia w rodzeństwo wasze zasługuje. — Ponieważ pismo to, dopiero po mojej śmierci będzie wam wręczone, dla tego żegnam was ostatecznie rodacy! — a jeżelim zasłużył na dobre nie=

kiedy wspomnienie, nieodmawiajcie mnie tej jedynie pozostałej cieniom zmartych pociechy i nagrody. —
Lwów dnia 7 Marca 1855. Józef Dwernicki
Jenerał m/p.
Kopia ta najwierniej co do słowa jest przepisana. Świadczę. Walerian Podlewski m/p.



2 h

[illegible] 18.1 [illegible]

[illegible]

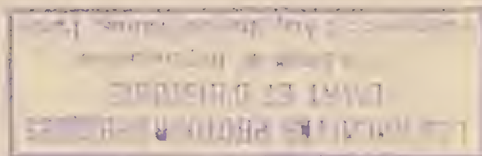
[illegible] Mrochowski [illegible]

Inliegend Stück: — Zawiera sztuk: Містить штук:

....	*Banknoten zu* / *not bankowych po* / *нот банкових по*	1000 K...	... K	
....	„ „	100 K.	. h	
....	„ „	50 K.	.. K	
....	„ „	20 K..	.. K	
....	„ „	10 K.....	. K	
....	„ „	.. K...	..... K	
	Münzen / *Moneta brzęcząca* / *Монета звінота* „		..... K	
			..... K	... h
			..... K	... h
			..... K	... h
	Summe / *Razem* / *Разом*		..... K	... h

1917. III. (d. p. r.) к. к. н. о. от. оп. (874)

Gigoux



Portrait du général Dwernicki
(musée du Louvre)

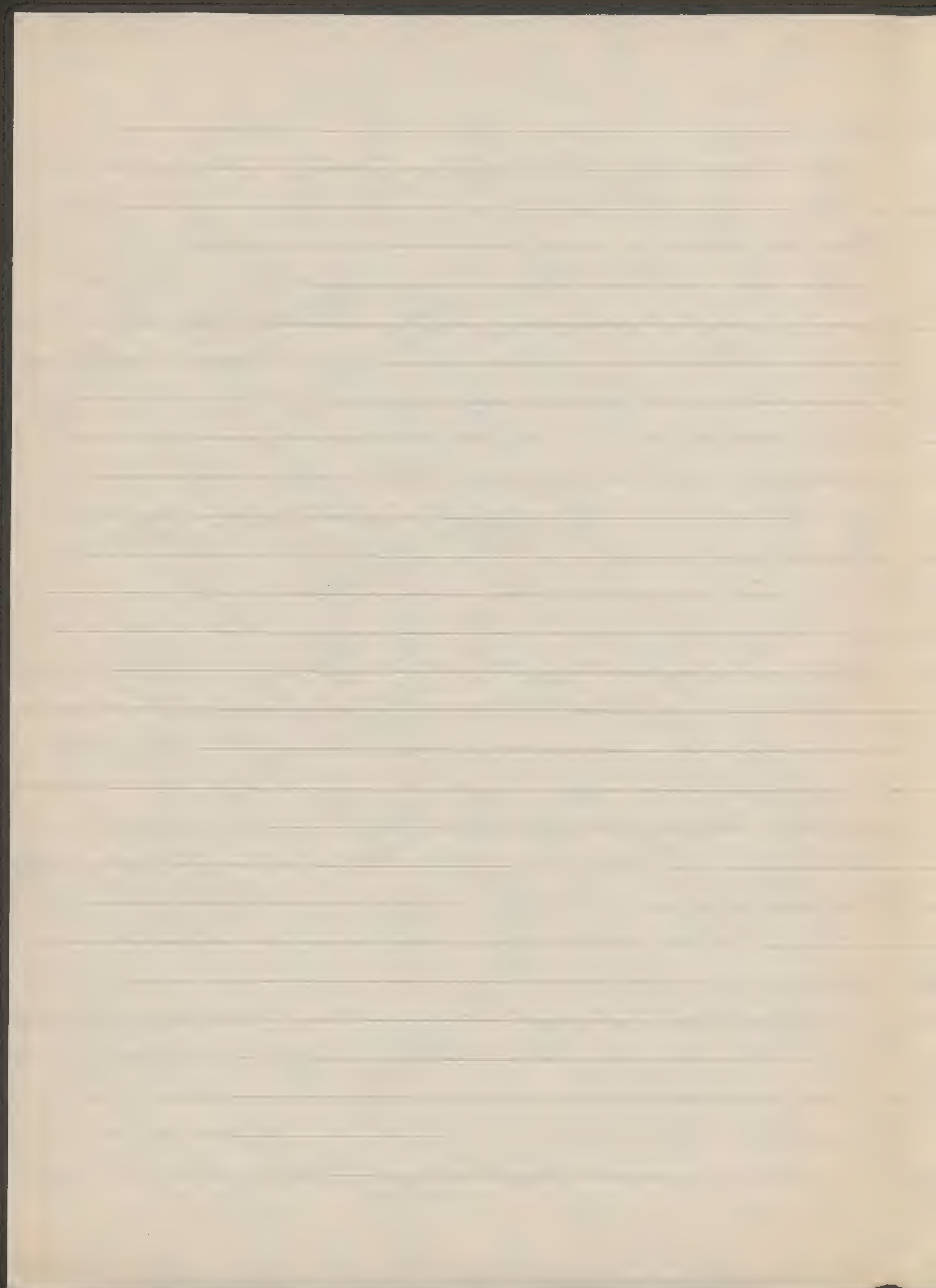
Pierre Gigoux



Skrochowscy

Świadectwo moralności wydane Feliksowi Skrochowskiemu, synowi Mansweta, Zaleszczany 9.I.1852 oryg. i odpis
oryg. Metryki chrztu Marii Albertyny Skrochowskiej córki Feliksa 1876 r.
odpis Metryki Julii Euzebii Skrochowskiej córki Feliksa 1884 r.
Odpis urzędowy prośby o wsparcie Marii i Róży Skrochowskich 1924 r.

5 listów Skrochowskich 1884, 85, 87, 94



Nro 11.



Testimonium Moralitatis.

Adliem Franciscum Skrochowski filium Honorati Skrochowski hæredis bonorum Kotowawola moribus perquam honestis semper excelluisse et hucusque excellere, hisce ex parte ecclesiæ parochialis r. l. Zaleszanensis contestor, et majoris roboris gratia propria manu subscribo, sigilloque parochiali munio. —

Zaleszany die 15o Januarii 1852.

Adalbertus Kolankiewicz
Curatus



N^{oo}. 4.

Testimonium Moralitatis.

Felicem Franciscum Skrochowski filium Mansweti Skrochowski haeridis bonorum Kotowa-wola moribus perquam honestis semper exoelluise et huiusque excellere,hisce ex parte Ecclesiae parochialis r.l. Zaleszcensis contestor,et majoris roboris gratia propria manu subscribo, sigilloque parochiali munio.-

Zaleszczany die 9.Januarii 1852.

Adalbertus Kolankiewicz

Curatus.

Imperium Austriæ — **Nrus** 70. — **Diœcesis** Premisliensis

Regnum Galiciæ — **Decanatus** Biecensis.

Districtus Gorlice. — **Parochia** Ropa.

Testimonium ortus et baptismi.

Officium parochiale ecclesiæ rit. lat. in Ropa, *omnibus et singulis quorum interest aut interesse poterit præsentibus testatur, in libro metrices baptisatorum pro* pago Ropa *destinato, tomo* VI^to *pag.* 28. *Nro ser.* 43. *sequentia reperiri:*

„Anno Domini Millesimo octingentesimo Septuagesimo Sexto
„hoc est 1876. *die* decima quinta 15. *mensis* Maji
„nata sub Nro domus 1. *, et die* 17^a ejusdem mensis et anni ab infra
„ scripto *baptisata est:*

Nomen baptisati	Religio	Sexus	Thorus	PARENTES: Pater	PARENTES: Mater	PATRINI
Maria Albertina Sophia trinominis	Rom. cathol.	foemineus	Legitimus	M. D. Felix Skrochowski haeres bonor. Ropa - filius Mansueti et Ludovicæ de patre Silvestro Olszewski natæ, conjugum	M. D. Julia filia Ariani Fedorowicz et Albertinæ de patre Carolo Nahlik - natæ conjugum.	Mikołaj Fedorowicz Doctor juris Albertyna Fedorowicz vidua nobilis

In quorum fidem has testimoniales literas sigillo ecclesiæ munitas manu propria subscribo.

Datum Ropa die 30^a Decembris 1876.



Ignatius Kozłowski
Curatus loci.

Odpis.

Imperium Austriae Regnum Galiciae Districtus Gorlice. Nrus 18 Diaecesis Premysliensis Decanatus Biecensis Parochia Ropa. Testimonium Ortus et Baptismi. Officium parochiale ecclesiae rit. lat. in Ropa omnibus et singulis quorum interest aut interesse poterit praesentibus testatur, in libro metricis baptisnatorum pro pago Ropa destinato VIto pag. 125, Nro ser 61 sequentia reperiri: „Anno Domini
„Millesimo octingentesimo octogesimo quarto,
„hoc est 1884 die vigesima nona 29 mensis
„Octobris nata sub Nro domus 1 et die 31a
„ejusdem mensis et anni ab infra scripto pa-
„rocho loci baptista est Nomen baptismati Inga Eusebia (binominis) Religio Rom. cathol. Sexus femininus Thoris legitimus. Parentes Pater M. D Felix Skrochorski haeres bonor. Ropa filius Mamerti et Ludovicae de patre Olszewski natae, conjugum. Mater M. D Julia filia Ariani Fedorowicz et Albertinae de padre Carolo Nahlik natae conjugum. Patrini Rndus Eustachius Skrochorski M. D. Albertina Fedorowicz vidua. Obst. Theophila Borzieriez. In quorum fidem has testimoniales literas sigillo ecclesiae munitus manu propria subscribo Datum Ropa 15a Aprilis 1885 Ignatius Kozłowski Curatus loci (pieczęć okrągła)

O D P I S .

Na żądanie pań Marji i Róży Skrochowskich córek śp. Feliksa Skrochowskiego b. Prezesa Rady Powiatowej i Właściciela majątku ziemskiego w pow. Gorlickim - stwierdzam, że śp. Feliks Skrochowski przez całe życie odznaczał się niezwykłymi cnotami obywatelskiemi i ofiarnością dla celów publicznych. Jako młody człowiek wziął udział w powstaniu 1863/4 - był ciężko ranny a po długiem i pracowitem życiu - i rozlicznych rodzinnych nieszczęściach zmuszony był majątek sprzedać i osiąść we Lwowie jako funkcjonarjusz Tow.Kred.Ziemskiego. Umierając przed paroma laty zostawił [illegible] dzieci z których dwie córki na wyjątek [illegible] pozostają bez środków utrzymania i żyjąc ciężko, [illegible] się od ostatniej nędzy. Byłoby obowiązkiem polskiego społeczeństwa aby tym dwu córkom przyjść z pomocą w dostarczeniu im możności zarobkowania na utrzymanie życia. Powyższe szczegóły jako prawdziwe stwierdzam moim własnoręcznym podpisem i honorem uczciwego człowieka. - Lwów w maju 1921 . Wojciech [illegible].-

Potwierdzam, że śp. Feliks Skrochowski był uczestnikiem powstania 1863/4 r. i jako taki pobierał zaopatrzenie weterańskie. Również p.Wojciech [illegible] brał czynny udział w tem powstaniu, był prezesem naszego Towarzystwa i pobiera zaopatrzenie weterańskie. Lwów 2 czerwca 1924 Marjan Kuczyński zast.prezesa.

Pieczęć: Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników powstania pols. 1863/4 we Lwowie. -

Zgodność niniejszego odpisu
z okazanym oryginałem
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ stwierdza się.
Sąd grodzki [illegible] we Lwowie
we Lwowie, dnia 21 maja 1929

Dimanche [illegible]

de

[illegible] [illegible]

[illegible]

Kochany Eustachy!

Korzystając z Twojej dobroci - udaję się z prośbą o kupno rzeczy dla dzieci, na Drzewko - spis tych rzeczy załączam. Felisko pojechał dziś do Sącza w sprawie dawnej rady powiatowej - a raczej w sprawie Łaskiego i będzie tam siedzieć (jako świadek) trzy dni - ach żeby to już raz koniec był tej całej historyi! Stasiowi i Kaziowi bo zapomniałam dodać to na kartce kup coś odemnie mniej więcej po 3 fl: - coś co ich cieszyć będzie - bo ja niewiem. Piszę słysząc w drugim pokoju Julcię która wrzeszczy a śpieszę się bo poczta

odejdzie — wybacz więc tę bazgraninę
Zresztą nic tu nowego — a dzięki Bogu
i nic złego — Kapusta jutro odchodzi. —
(Piszę zupełnie stylem Piotra) wybacz.
Chłopców całuję — a Ciebie ściskam
Kochany Eustachy i przepraszam za
ambaras. —

Szczera i wdzięczna zawsze

Jula —

Od Mamy ukłony. Ewuś też także

nie

hes..

[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible]

[[illegible] Jahre]

[illegible]

[illegible] [Roman [illegible]]

[illegible] Felix [illegible]

11.12.-71

Chopa 29-10-884

Moje drogie dziecko!

Pojutrze kończysz czternaście lat – mój Staszeczuniu! czwarte to już urodziny jeś Ty nie w domu – a Mamusia nie może Cię najpierw uściskać drogie dziecko a potem wyklapsać – i upomnieć – abyś się synek i nadal dobrze sprawował – ale ja myślę że Ty dziecino moja pamiętasz i będziesz zawsze pamiętać – com ja Wam w domu zawsze mówiła – i upominała – nieprawdaż? a teraz kiedy z każdym rokiem rozumu będzie przybywać – to Ty sam poznasz – i to tylko na chwałę Boga – i na wasze szczęście – niech więc Bozia dobry błogosławi Ci synu mój

we wszystkiem dobrem – a niech Cię
uchowa od złego zbyś Tę Jemu na
wiernego sługę – sobie na szczęście –
a nam na pociechę wzrósł. Pomódl się
dziecko moje jeszcze goręcej w tym dniu
do Boga – bo bez Jego łaski – my nic
sami nie możemy. —
Posyłam Ci trochę migdałków – aby
się ten piętnasty rok słodko zaczął –
a mam nadzieję – że się i z dobremi
lokacyami skończy. – Napiszcie mi
synu – czyście zdrowi – bo w ostatnim
liście nie wspominasz nic o tem –
o jakżebym już rada Was zobaczyć!!
a tu jeszcze dwa miesiące do świąt
W domu nic nowego – a zresztą
P. Turecki musiał Wam opowiedzieć
o wszystkiem – Tatuś proszony jest

jutro na polowanie do Szymborka - ale nie wiem czy pojedzie. Ściskam Was serdecznie moje dwa syny najdroższe a piszcie mi co tydzień regularnie *wszystko o sobie*. — Niech Was Bóg ma w swej Św. opiece. —

Wasza całem sercem

Mamusia

Ojciec także uszanowanie Babcia Was całuje. —

Życzę Ci żebyś nadrabiał z Dniem Kardynał i wzrastał w łasce u Boga i ludzi — Zadania mianowicie polskie i niemieckie robić starannie - nie byle zbyć tylko, bo to najmniej korzyści. —

Ściskam Was wszystkich

Ojciec

To pudełko w które pakiet zapakowany odebrałem z futrami przez Antosia.

Rašikovi

Eberbach Julie

de

dicci

Babcia i wszyscy Was całują

Rzym 3 – [illegible] 888.

Moje dzieciątka kochane!

Dawno czekałam dziś poczty – ale listu od Was niema – tem tylko pocieszyłam się że Stryjcio pisał do Stryjcia Ignacego wczoraj – więc może jutro list będzie od was. – Mam już dla ciebie Staszku mój, dwie skórki lisie – napisz mi więc dziecko czy czekać jeszcze na trzecią, czy posłać ci te dwie. O głowach pamiętam ale jakoś trudno je dostać – zabili tu kiedyś rogacza ale Tatuś posłał całego staruszce do Gorlic – w tym tygodniu zrobię znowu poszukiwanie – to jak tylko u

bedzie - to wam tak zrobię jak prosiliście.
O którym kursie więcej już z listów dzieci -
z pewnością wiadomo go wielki - bo się tu
po wsi ostatniemi czasami strasznie bawili.
Zadziwił mnie ogromnie postępek tego
O. Volbecka - biedne chłopaki najgorzej
na tem wyszli - bo z pewnością takiej
opieki nigdzie mieć nie będą - a Wy
syny moje macie przykład na czem się
to kończy takie zachowanie się - choć
jestem pewna że Wy byście nigdy coś podo-
bnego nie zrobili - napiszcie mi co się
z temi chłopcami zrobiło. - Tutaj
Ukraińscy jeszcze ciągle siedzą - i zdaje się
że przez luty jeszcze siedzieć będą bo w
Sączu okropna ospa - tak że w niektórych
domach wszystkie dzieci powymierały -

biedny Wucio musi tam siedzieć bo teraz boimy się go brać — Muszyńscy biedaki za to nie będą mieli wakacyj — bo im te dwa miesiące teraz zastępują za wakacye. Ciekawam bardzo jakie Wy wakacye mieć będziecie? ja myślę że pewnie złe nie będą! oj boby to było wielkie zmartwienie dla nas — a wiem że szybko mamusię i Tatusia kochają. — Doniesie mi jak tam z Romciowym fortepianem idzie? i czy on ma teraz trochę więcej ochoty — czy nie. — Rozmarynka i Celinka grają już na cztery ręce — tylko biedna Celinka chora teraz — były początki zapalenia opłucnej — tylko że się zaraz doktora wzięło — więc się nie dało chorobie rozwinąć — i dzięki Bogu lepiej jest — już dziś wstała z łóżka ale jeszcze dobrze zupełnie nie jest, zmizerniała ogromnie

ale humoru nie straciła. — [illegible] malutka
[illegible] z góry się piastuje — bardzo miła dziecina
ciągle się śmieje i gawory. — Tu już rupel,
nie śnieg [illegible] i ślizgawka się psuje —
zabawne było patrzyć się — pan [illegible] z
Sebastyanem ślizgała się na łyżwach!!!
Sebastyan robił wielką minę i mówił
ciągle że Maryncia bez niego nie może iść
na lód — czy [illegible] Ty się [illegible] mój,
o te poszewecki z masła? poszewka nie
wielka — z literami niebieskiemi C. S. dopytaj
się synu — bo to mocie szkoda byłoby. —
A teraz bywajcie mi zdrowe moje dzieci
najdroższe — uczcie się pilnie a Ty zaś [illegible],
nie uważaj lepiej w klasie — bo jakoś osta-
tniemi czasy nie bardzo tam dobrze szło. —
Ojcowi uszanowanie oświadcie — a Was ściskam
serdecznie synu drogie — i oddaję Opiece Bożej.
Wasza całem sercem [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

([illegible] [illegible] [illegible])

[illegible] [illegible]

[illegible]

Lwów 20º Maja 894.

Kochana Wnusiu!

Niech Ci Bóg da wytrwanie we wszelkich dobrych postanowieniach i w pracy około kształcenia tak głowy jak serca – Na osłodę zaś tych końcowych czasów smutnych przysyłamy Ci wraz z Mamą Cukierków – i torcik – żebyś miała czem koleżanki poczęstować – Czas nauki się zbliża – z początkiem lipca

mam najprędzej do Rzymu przyjechać,
a wtedy znowu się przekonam
się o postępach jakie przez ten
czas w naukach i w grzeczno-
ści porobiłaś - Do widzenia
więc rychłego - tymczasem polecam ...
...
Siostry ... uściskaj odemnie -
Twój Ojciec
J. Strochowski
Matce Przełożonej i innym
Matkom uszanowanie
Tacię. -

(to jest 50 cen)

Posyłam ci koronę - to sobie moje co kupisz za to. -

Moja dziecino najdroższa!

I co ja tobie napiszę na twoje imieniny ? że cię kocham bardzo - że pragnę żeby moja dziecina była dobra - grzeczna - szczęśliwa - że modlę się o to zawsze gorąco do Bozi - i Matki Bożej - ot - i całe moje powinszowanie - tylko że nie mogę uściskać serdecznie - mojego szkraba

malenkiego – cieszę się też na te wakacye bardzo – bo mi już tęskno za wami dzieci moje drogie. – Ten tort podzielcie ostrożnie za te papiery – które są na czterech rogach pod spodem są cukierki – żeby ci słodko było Uciesiu moje cały rok. – Donieście mi – czy Julcia nie potrzebuje białej sukienki – jej sukienka była za krotka – czy więc przyszyli ją – i czy jest dobra? – ona mi to telinkło sama. – Ściskam was dzieciny drogie serdecznie – i Bozi oddaję Wasza całem sercem Mamunia.

Steinbach, Felix

&

[illegible]

Ropa – p. Ropa 30/X 884.

Kochany Eustachy!

Wczoraj tedy po 10tej w nocy Jula urodzi-
ła mi powiła córkę – Cierpiała dosyć bo aż
24 godzin, ale nie gwałtownie – tak
że jakoś niebardzo zmęczyło – Dzięki Bogu
dziś już Jula szczerze wygląda – jeżeli
jeszcze pokarmowa gorączka normalnie
przyjdzie – będziemy mieli i tę katastrofę
poza sobą – Dziecko kształtne i silne
Jula się cieszy że brunetka – nazywać
się będzie Julia Euzebija – dziś lub
jutro z wody ochrzcimy. – Ja tylko Bogu
dziękuję że niebezpieczeństwo, bo i tego przypomn-
ę się obawiałem czasem. – Z Wiedniowskim
bratem Ignacem – bo on może już jutro
przyjeżdża do Ropy – jeżeli jednak przez
[illegible] zabawi – dowiesz się o tem. –
Ściskam Cię serdecznie. O. Alfonsa i wszyst-
kich pozdrawiam – Przypominam że
już Rewerentę i [illegible] otrzymał – w [illegible]
wynik Ci temi dniami!

Twój Felix.

przewróć na drugą stronę /.

Właśnie nadszedł telegram od Igna-
cego z doniesieniem że Steingraber
profesor techniki decyduje co do nafty
na oświetlenie Miasta - Otóż wobec
tego wszelka nasza jazda była by tylko
daremna - bo to ogromny antago-
nista Nawratila - a z tąd oczywiście
i Bopskiej fabryki - jeszcze zatem
Ignacy tam kogoś nie ma żeby jego
wpływ zneutralizować - Ana starania
zaniechać - bo oczywiście daremne.
Fatalna także ta zwłoka w decyzji
co do obsady miejsca w akademii -
bo im dłużej, tem zawieszenie tem
otwartsze pole dla intryg i dróg
ubocznych - Ot ciężko na
świecie i kwita! -
Piszę o tem osobno do Ignacego
przypominając że mu zaraz list
ten zakomunikuję

Twój Jerzy

[illegible]

[illegible]

[illegible]

N.M

[illegible]

Ropa p. Ropa 27/VI 87

Kochana Ciociu!

Bardzo kochanej Cioci dziękujemy
za łaskawą pamięć i szczere życzenia.
Pyta się Ciocia o wrażenia nasze. Są
bardzo proste. Z początku parę dni
chodziliśmy jak błędne owce, od han-
delku do handelku; to znowu wieczorem
na operetkę, i tak przeszło to jakoś.
Matura sama, miała miejsce we środę 8.
O ósmej wieczór, telegrafowałem
już do Ropy, donosząc o szczęśliwym
wyniku. W piątek przyjechała Mam-
sia z Rozmarynką i Celinką, i bawiła
aż do następnego piątku. My ten czas
spędziliśmy, tak prawie jak poprzedza-
jące dnie, z tym tylko wyjątkiem, że
parę godzin dziennie, poświęcaliśmy na
pożegnalne wizyty. Byliśmy u

wszystkich profesorów i u znajomych. U Pani Kellerowej byliśmy z Mamusią w niedzielę, a w poniedziałek była ona wraz z córką u nas, i zaprasza. Ty nas bardzo do siebie. Kto wie może i wstąpimy wracając z Częstochowy. W pierwszych bowiem dniach lipca. zjedziemy się tam z kilkoma kolegami, i wybieramy się potem do Górskiego, naszego wielkiego przyjaciela. Karol ma zdawać egzamin po wakacyach do tej szkoły wojskowej, powróciwszy więc z Królestwa, zostanie w Krakowie a ja wrócę do domu, i pojadę może około 15 lipca na Podole, ale to jeszcze niepewne. —

Tutaj straszny czas. Dzisiaj dopiero pierwszy dzień bez deszczu, jak dotąd przynajmniej. W sobotę tak rzeka wezbrała, że wzięła most w Łosiu i jaz u nas. Tatuś niechce go naprawiać

łoby to drogo kosztowało. Smutno teraz rzeka bez tej ozdoby wygląda, ale cóż robić. Ja gospodaruję jak mogę. Mam towarzysza, ale ten nie chce wstawać wcześniej jak o jedenastej lub dziesiątej. Nie wiem czy Kochana Ciocia o nim słyszała; jest to Książę, (czyli „Księżyc" jak go Tatuś nazywa) Lubomirski, którego rodzice tutaj na praktykę oddali, ale nic z niego nie będzie bo leniuch.– Urodzaje byłyby jakietakie gdyby nie ta ciągła słota. Na blichu puściła się ropa. Jest trzy baryłki na dobę. Ogromnie wszyscy zadowoleni. Chodzimy codzień z Tatusiem oglądać czy nie daje więcej; spodziewamy się, że gdy założą pompę, to będzie można więcej na dzień wydobywać niż dotąd. Tatuś kupił teraz maszynę parową do Liar. Wujcio Władzio został prezesem wystawy

w Tarnopolu, i bardzo nas na nią zaprasza, ale zdaje się, nic z tego nie będzie. Wogóle, bawimy się świetnie. Gdy pada deszcz, siedzimy wszyscy w domu i gadamy, gdy pogoda, chodzę po polach, a wieczorami grywa zwykle Stryjcio Ignacy lub Marynia z Panną i kichaztiną. Mamusia dała się fotografować i dziecko także, ale jeszcze fotografie nie przyszły z Krakowa.

Całujemy wszyscy rączki Kochanej Cioci, i spodziewamy się rychłego oglądania w Ropie. Tatuś, jak tylko załatwi zgrubsza interesa, napisze do Kochanej Cioci.

Kochający bratanek

Staś.

[illegible]

&

N.N

([illegible])

przy czytaniu i robocie — i wszędzie jakiś pucet krój(?) prezentując mi się że jest Milen, że nieznana że mu bardzo miło mię odwiedzić etc., nie rozumiałam dobrze tych czułości — ale cóż było robić kiwałam głową i uśmiechałam się dobrodusznie. — Taki harmider (w izbie) dzieci robią że i ku uś w głowie się mąci — Mary i koło śpiewają niezgrzenie — Josie i Ros: gonią się i piszczą czego przeraźliwie — Jula drze się — bo ją wyganiają z kompanii — a Celina krakowiaki (Adela usiłuje czytać na głos) śpiewa i strzela — to wszystko — prawdziwe — to każde słowo tu słychać — pomyślcie że to w jednej izbie — a każde chce drugiego przekrzyczeć!!!!! —

Tel. Dessea strasny to mój nie,
przyjaciel - ale sobie niewymi
kartuje. - Ciocię bo niegodzien
wytrzymać - może w karty grzie
rny grać. - Mamusi kochanej
najsłi całuje tobie i nogi, mój
ściskam tak samo jak i Bo:
mojego - prosicie jesteście że
piszujcie często - ale piszcie
się. - Ciuteczemu rączki całuje
Księżne kor: uszanowanie - a
Drobneliom ukłony. —
Wasza całem sercem — —

Baba . .

Dzieci wszystkim rączki
całuje. —

